Cena 6 hal.

Nr. 339. Kraków, Czwartek 8. Lipca 1915. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.
Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedyńczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 8. lipca.

Urzędownie donoszą 7. lipca 1915:

Na froncie armii Arcyksięcia Józefa Ferdynanda trwają walki dalej. Nadeszłe rosyjskie wzmocnienia, które w kilku miejscach przeszły do ataku, zostały wśród ciężkich dla nich strat odrzucone. Liczba wziętych do niewoli jeszcze dalej się zwiększyła.

Nad Bugiem i w Galicyi wschodniej położenie jest niezmienione. W walkach nad dolnym biegiem Złotej Lipy wzięto do niewoli w czasie od 3. do 7. 3850 Rosyan.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer**
marszałek polny porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 8. lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 7. lipca:

Połud.-wschodni teren wojny:

Na zachód od górnej Wisły poczyniono dobre postępy. Na wschód od Wisły niema żadnych większych zmian.

W pościgu ku Złotej Lipie od 3. do 5. lipca wzięliśmy 3850 jeńców do niewoli.

Wschodni teren wojny:

Liczba jeńców na południe od Białego Błota powiększyła się na 7 oficerów i 800 żołnierzy, zdobyto nadto 7 karabinów maszynowych i bogaty obóz pionierów. W Polsce na południe od Wisły zdobyliśmy wzgórze nr 95 na wschód od Dolowatki (na południe od Borzymowa). Straty rosyjskie są bardzo znaczne. Zdobyto 10 karabinów maszynowych, jedną armatę rewolwerową i wiele karabinów. Dalej na północ tuż koło Wisły odparto atak rosyjski.

Zachodni teren wojny:

Na północ od Ypres wojska angielskie wczoraj wtargnęły do jednego z naszych rowów strzeleckich. Wieczorem znowu zostały wyparte.

Na zachód od Souchez dwa nocne ataki nieprzyjaciela odparto. Przy ostrzeliwaniu wojsk nieprzyjacielskich, gromadzących się w Arras, miasto stanęło w ogniu. Ogień zniszczył katedrę.

Między Mozą a Mozelą panuje żywa czynność bojowa. Na południowy zachód od Les Eparges nieprzyjaciel w dalszym ciągu usiłował odzyskać odebrane mu niedawno stanowiska. Przy pierwszym ataku Francuzi wtargnęli do części naszej linii obrończej. Kontratak oddał nam rowy z powrotem, z wyjątkiem kawałka stu metrów długości. Nieprzyjaciel pozostawił jeden karabin maszynowy. Dwa dalsze ataki nieprzyjacielskie jak również atak na Tranchee zupełnie się nie udały. W połowie drogi między Ailly a Apremont wykonaliśmy atak i zdobyliśmy stanowiska nieprzyjacielskie w szerokości 1500 metrów, biorąc przytem przeszło 1500 francuzów do niewoli.

Koło Croix des Carmes (w Lesie Kapłańskim) dziś w nocy nastąpił oczekiwany kontratak nieprzyjaciela. Nieprzyjaciela odparto. Koło Sudle w Wogezach wzięto szturmem kawałek nieprzyjacielskiego rowu i uczyniono go dla obrony nieprzyjaciela nieużytecznym.

W Champagne na południowy zachód od Suippes nasi lotnicy skutecznie obrzucili bombami nieprzyjacielski obóz.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 8. lipca.

Urzędowo donoszą dnia 7. lipca:

Na froncie bitwy w Gorycyi nastał znowu do pewnego stopnia spokój. Po onegdajszem zwycięstwie miały nasze wojska do odparcia jeszcze kilka nieśmiałych ataków nocnych na przyczółek mostowy i na pozycye na płaskowzgórzu. Wczoraj otworzył nieprzyjaciel ponownie gwałtowny ogień działowy, po którym nastąpiły znowu w nocy nieudałe ataki słabszych sił.

Włoscy lotnicy obrzucili bombami Tryest, nie wyrządzili jednak poważniejszych szkód.

Na terenie Krn wykonał nieprzyjaciel ponownie atak na skalisty wierzchołek, na który oni już przedtem kierowali swe wysiłki. Obrońcy dzielni odparli, jak zawsze, atak. Przed naszą pozycyą pozostało pole zasłane trupami.

Na granicznym terenie karynckim i tyrolskim trwają miejscami dalej walki działowe.

Na wzgórzach na wschód od Trebinje odbyła się w ostatnich dniach dla naszych wojsk pomyślna walka. W ataku zdobyło kilka naszych odziałów, po krótkiej zaciętej walce, czarnogórskie przednie pozycye i spędziło czarnogórców z najbliższych wyżyn. Dnia następnego przeszła mniej więcej brygada czarnogórska po silnem przygotowaniu działowem do kontrataku, ale poniosła w ogniu naszych wojsk takie straty, że po pewnym czasie cofnęła się na główną pozycyę, skąd wyruszyła. Kilku naszych lotników wdało się skutecznie w walkę przy pomocy bomb i ognia z karabinów maszynowych.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer**
marszałek polny porucznik.

Brześć litewski — Warszawa.

Kopenhaga. (T. pryw.) Doniesienia petersburskie stwierdzają z troską, że Niemcy przygotowują z południa i z północy atak na Warszawę, na co wskazuje szereg widocznych zarządzeń. Telegram z Petersburga zapowiada, że trzeba być przygotowanym, iż jenerał Mackensen zwróci działanie na Brześć litewski, który położony na wschód od Warszawy, panuje nad wszystkiemi liniami obronnemi nad Wisłą, **a utrata tej warowni rozstrzygnęłaby o losie Warszawy.** Niemniej jednak trzeba się spodziewać, że przed całkowitą klęską nad Dniestrem ta sprawa nie będzie aktualną, tem więcej, że jener. Mackenesen podczas marszu na Brześć litewski będzie miał wielkie trudności w uzupełnianiu szeregów.

Minister wojny Poliwanow.

Hamburg. (T. pryw.) „Fremdenblatt“ stwierdza, że nowy minister wojny Poliwanow jest bardzo popularny w kołach Dumy. Jest on też literatem i dziennikarzem, jako współpracownik „Ruskoje Słowa“, zaprzyjaźniony z bardzo wielu publicystami, jest raczej parlamentarnym aniżeli biurokratycznym ministrem.

Upór Serbów.

Paryż. (T. pryw.) Paryskie dzienniki otwarcie piszą o zbliżającej się nieprzyjaźni między Rumunią a Serbią. Interwiew Take Jonescu w „Stampa“, zarzucający Serbom manię wielkości, jaskrawo oświetla prawdziwe położenie na Bałkanach.

Organ paryskich syndykalistów twierdzi, że Take Jonescu ma słuszność twierdząc, iż Macedonia jest bułgarską, a Serbia musi wreszcie otrzymać od cara stanowczą wskazówkę odstąpienia tej prowincyi. Czwórporozumienie okazywało dotychczas anielską cierpliwość, lecz wszystko ma swój koniec.

Uniwersytety rosyjskie a wojna.

Petersburg. (T. B.) „Rjecz“ donosi: Ministerstwo handlu uchwaliło zmobilizować studentów techniki, nadto laboratorya uniwersyteckie będą oddane do rozporządzenia wojska.

Polityka Bałkanu.

Petersburg. (T. B.) „Rjecz“ donosi, że odpowiedzialni dyplomaci rosyjscy **nie oczekują na najbliższy czas żadnej zmiany** w polityce państw bałkańskich. Rokowania Trójporozumienia z Bułgaryą i Rumunią nie postępują dalej. Z Grecyą nie toczą się teraz żadne rokowania, ponieważ czeka się zwołania parlamentu. Obsadzenie Skutari przez wojska czarnogórskie, zdaniem kół dyplomatycznych, niema rozstrzygającego znaczenia. Los Skutari rozstrzygnięty będzie na przyszłym kongresie pokojowym bez względu na to, kto przypadkowo będzie ten obszar trzymać w ręku. Aż do tego czasu w mocy pozostaje uchwała konferencyi londyńskiej w sprawie Albanii. Obsadzenie części Albanii przez Greków i Walony przez Włochy nastąpiło za zezwoleniem wielkich mocarstw, ale mocarstwa te nie dały pozwolenia na obsadzenie Skutari przez Czarnogórców.

Brak cukru i węgla w Rosyi.

Petersburg. (T. B.) „Rjecz“ pisze: Drożyzna **cukru** w wielkich miastach Rosyi wzrasta. Minister skarbu zarządził dostawienie na targ 3 milionów pudów nienaruszalnego zapasu cukru. Rozkaz komendanta Petersburga ogłasza, że z powodu braku **węgla** większa część fabryk w Petersburgu ma palić drzewem. Również zakłady gazowe fabrykują gaz z drzewa, ponieważ jednak dowóz drzewa nie wzrastał, wzywa komendant miasta ludność do największej oszczędności w paleniu, aby nie dopuścić do braku materyału opałowego na najbliższą zimę.

Protest Szwecyi.

Sztokholm. (T. B.) Rząd szwedzki ogłasza komunikat stwierdzający, że natychmiast po stwierdzeniu naruszenia neutralności szwedzkiej ze strony rosyjskich okrętów wojennych, poseł szwedzki w Petersburgu otrzymał rozkaz zaprotestowania u rządu rosyjskiego przeciw naruszeniu neutralności Szwecyi. Na ten protest rząd rosyjski przesłał posłowi oświadczenie następującej treści:

Wedle sprawozdania nadeszłego od komenderującego admirała rosyjskiego zajście, które dało powód do protestu szwedzkiego, mogło wydarzyć się li tylko wskutek właśnie panującej mgły, która uniemożliwiła należyte uregulowanie ostrzeliwania. Rząd rosyjski wyraża żywe ubolewanie z powodu tego co się stało i zapewnia, że jest zdecydowany sumiennie przestrzegać neutralności szwedzkiej. W danym wypadku była to tylko ubolewania godna nieuwaga. Odnośnym czynnikom wydano ścisłe polecenia sumiennego uważania, aby coś podobnego więcej się nie wydarzyło.

Wojna turecka.

Konstantynopol, 7 lipca.

(T. B.) Agencya Milli donosi: Główna kwatera podaje do wiadomości:

Na prawem skrzydle naszego frontu na Kaukazie nasza kawalerya po poważnych potyczkach wyparła kawaleryę nieprzyjacielską dalej ku wschodowi. Onegdaj w bitwie wzięliśmy wielu żołnierzy nieprzyjacielskich do niewoli i zdobyliśmy materyał wojenny. Na froncie dardanelskim sytuacya na ogół niezmieniona.

Zwykłe walki z rowów strzeleckich trwają dalej a zwłaszcza na prawem skrzydle koło Sed-il-Bahr są one zacięte. Wszystkie te walki mają dla nas przebieg pomyślny. Nasze baterye anatolskie wywołały w obozie nieprzyjacielskim koło Sed-il-Bahr liczne eksplozye i pożary. Nasi lotnicy dwukrotnie skutecznie obrzucili bombami wojsko nieprzyjacielskie. Przed Ariburnu bombardował nasze stanowiska na lądzie nieprzyjacielski monitor, który widocznie krył się poza okrętem szpitalnym. Na innych frontach nic szczególnego.

Francuz o wynikach blokady Dardaneli.

Konstantynopol. (T. B.) Urzędowo podają do wiadomości: Pojmany 2. czerwca koło Sed-il-Bahr Francuz przy przesłuchaniu oświadczył, że pragnie z otwartością żołnierską powiedzieć: My Francuzi nie mamy nadziei pomyślnego skutku operacyi w Dardanelach. Osiągnięte dotąd rezultaty osłabiają naszą odwagę. Nie sądzę, żeby Francya zamierzała tu wysłać nowe posiłki. Zdaje mi się że jest dla nas niekorzystnem opuszczać front francuski tak ważny, by tutaj przychodzić.

Klęska Anglików.

Knstantynopol. (T. B.) Z Bagdadu donoszą, że Anglicy z Szechsead nad Tygrysem cofnąć się musieli aż do Cuveit.

Wybuch w fabryce prochu.

Montreal. (T. B.) Biuro Reutera. W kanadyjskiej fabryce materyałów wybuchowych w Belleville (prowincya Quebec) wydarzył się wybuch, wskutek którego 7 ludzi zginęło, w tej liczbie angielski inspektor, przydzielony do dyrekcyi, 10 ludzi rannych. Po wybuchu nastąpił pożar. Szkoda wynosi 4.000 funtów.

Protest rządu norweskiego.

Kopenhaga. (T. B.) „Berlinske Tidende“ donosi z Chrystyanii, że rząd norweski założył protest u rządu angielskiego z powodu różnych nadużyć angielskich okrętów wojennych, które w obrębie norweskiego obszaru morskiego konfiskowały okręty handlowe.

Spis robotników angielskich.

Londyn. (T. B.) W Izbie niższej wczoraj przedstawiciel rządu na zapytanie oświadczył, że ogólna liczba osób internowanych wynosi obecnie 26.713.

Premier Asquith na zapytanie odpowiedział, że bil w sprawie sporządzenia rejestru niema na celu zaprowadzenia przymusowej pracy lub służby wojskowej. Minister Long, który wniósł bil regestracyjny, oświadczył, że bil niema nic wspólnego z obowiązkiem służby wojskowej. Kwestya ta nadal pozostaje w tem samem stadyum, co dotąd. Bil ułatwi przy pobieraniu rekruta uwalnianie tych, których przemysł bardziej potrzebuje. Liberał Whitaker dowodził, że bil podkopuje jedność kraju, jest owocem gabinetu koalicyjnego i znamionuje słabość tego gabinetu. Sporządzenie rejestru nie ma innego celu, jak tylko być środkiem do celu innego. Były minister Robertson oznacza bil jako bezużyteczny, zrozumiały on jest tylko jako środek do innego celu.

Przy głosowaniu **bil** przyjęto w drugiem czytaniu 253 głosami przeciw 30.

Anglia a Szwecya.

Sztokholm. (T. B.) Przyjazny dla Trójporozumienia „Dagens Nyheter“ ogłasza szereg skarg szwedzkich eksporterów na samowolę, z jaką Anglia konfiskuje przesyłki. Przywóz z dnia na dzień staje się trudniejszym, handel szwedzki niebawem będzie miał zamknięte wszystkie drogi.

Doniesienie włoskiego sztabu generalnego.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Doniesienie włoskiego sztabu generalnego z 5. lipca. Ostrzeliwanie fortyfikacyi kolejowych Malborghet i Predil przez naszą artyleryę dokonywa się z wielką skutecznością dalej. Nasza ofenzywa na płaskowzgórzy Krasu rozwija się pomyślnie. We wczorajszych walkach wzięto 400 żołnierzy do niewoli. Ubiegłej nocy okręty powietrzne skutecznie obrzuciły bombami nieprzyjacielskie magazyny w pobliżu Doberdo i węzeł kolejowy Dornberg-Trvacina. Dworzec w Trvacinie i odgałęzienie kolejowe zostały uszkodzone. Okręty powietrzne nie poniósłszy szwanku wróciły. (W rzeczywistości na linii Gorycya-Tryest koło Dornberg-Trvacina usiłowano uszkodzić odgałęzienia ślepego toru).

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu“ z dnia 8 lipca 1915.

Serbowie w Albanii.

Paryż. (T. pryw.) Paryski „Le Journal“ mówi co się tyczy obsadzenia Draczu przez Serbów, że Włosi są tem poważnie podrażnieni. — Serbia pragnie widocznie sobie zapewnić ten zastaw, jeśli inne żądania jej nie miałyby być przyjęte. Wszystkie państwa bałkańskie objawiają niebezpieczne apetyty, gdyż tak sprzyjające okoliczności nawet za 100 lat już się nie powtórzą. Tymczasem „Le Journal“ spodziewa się że Serbia będzie rozsądną. O sprawach spornych będzie się rozstrzygało przy zawarciu pokoju.

Niepowodzenia włoskie.

Genewa. (T. pryw.) „Temps“ oświadcza, że ciągła niepogoda wstrzymuje działania Włochów, a to tem więcej, że mają do czynienia z wybornie przygotowanemi liniami obronnemi wojsk austro-węgierskich. Trzeba się też liczyć z ogromnymi posiłkami, które rzuciły Austro-Węgry na linię bojową.

Lugano. (T. pryw.) Luzatti rozpaczliwie odwołuje się do Włochów w dziennikach, aby podpisywali pożyczkę. Wzrasta wielka obawa przed złym wynikiem pożyczki.

Ciężkie walki.

Berlin. (T. B.) Dzienniki omawiają zwycięstwo austryackie u przyczółka mostowego Gorycy i stwierdzają z uznaniem czynność mężnej armii sprzymierzonej na południu, porównując tę działalność z sytuacyą wojska niemieckiego w Belgii i Francyi, gdzie również trzeba stawić czoło przeważającej liczbie aż nadejdzie moment korzystny.

Barzilai kandydatem na ministra.

Berno szw. (T. B.) Agencya szwajcarska donosi: „Popolo d'Italia“ pisze z Rzymu, że prezyd. ministrów Saladra w ostatnich dniach zaproponował posłowi Barzilai, rodem z Tryestu, wstąpienie do gabinetu w roli ministra bez teki, mianowicie nie jako przedstawicielowi skrajnej lewicy lecz jako przedstawicielowi „Terra irredenta“. Barzilai prawdopodobnie przyjmie propozycyę.

O honorowe pokojowe stanowisko.

Berlin. (T. B.) „Berliner Tageblatt“ podaje rozmowę swego korespondenta amerykańskiego z ambasadorem br. Mummem, obecnie czynnym w ministerstwie spraw zagranicznych. Br. Mumm stwierdził, że podjęto usiłowania, by wyjaśnić nieporozumienia, jakie się wyłoniły w toku wojny między Niemcami a Ameryką, wyraził radość swą, że usiłowania te zaczynają wydawać pożądany rezultat. **Niemcy starać się będą w nocie, którą mają wręczyć Ameryce, zaznaczyć wyraźnie swoje nawskróś przychylne stanowisko.** Ambasador powiedział: Ponieważ przygotowaliśmy się dobrze na ciężką walkę i ponieważ udało się nam nieprzyjaciół trzymać zdala od naszej ziemi, zarzucają nam, że dążymy do celów Napoleońskich. Ale Niemcy w rzeczywistości nie żądają nic innego jak honorowego pokojowego stanowiska wśród narodów świata. Do tego poznania dojdzie wnet cały świat.

Choroba ambasadora niemieckiego.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi: Ambasador niemiecki w Konstantynopolu br Wangenheim za poradą lekarską widzi się zniewolonym z powodu cierpienia serca prosić o 6 tygodniowy urlop dla odbycia kuracyi, w kąpielach w Nauheim. W zastępstwie jego wysłany będzie ks. Hohenlohe Langenburg jako ambasador w nadzwyczajnej misyi do Konstantynopola, by pod nieobecność br. Wangenheima urzędować.

Wojownicze usposobienie Portugalii.

Kolonia. (Tel. pryw.) Korespondent dziennika „Koelnische Zeitung“ donosi z Madrytu, że w Lizbonie odbyły się burzliwe manifestacye wojenne na rzecz Czwórporozumienia. Uchwała powzięta na ulicznem zebraniu domagała się czynnego wystąpienia Portugalii. Prezydent ministrów Castro odpowiedział, że te objawy wzmacniają stanowisko rządu i że rząd starać się będzie spełnić swoje zadanie. Korespondent dodaje, że wszystkie oznaki wskazują, ż Portugalia wystąpi czynnie wcześniej, niż to przypuszczano.

Usiłowane samobójstwo Holta.

Nowy Jork. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Holt, sprawca zamachu na Morgana, wczoraj o północy usiłował odebrać sobie życie, otwierając sobie żyły na lewej ręce.

Śmierć Franka Holta.

Nowy Jork. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Frank Holt odebrał sobie życie, rzucając się z okna więzienia, w chwili, kiedy strażnik usunął się na moment z celi i pozostawił drzwi otwarte. Holt skonał na miejscu.

Rozporządzenia.

Dalsze zastanowienie sądów przysięgłych.

Wiedeń. (T. B.) Jutrzejszy „Dziennik ustaw“ i „Wiener Ztg.“ ogłoszą rozporządzenie cesarskie z 7. lipca w sprawie dalszego zastanowienia działalności sądów przysięgłych w całem państwie po koniec marca 1916. Rząd jest jednak upełnomocniony, by ławy przysięgłych ewentualnie i przed tym terminem powołać do życia.

Pozwolenie na powrót do kraju

Wiedeń. (T. B.) W ostatnich czasach mnożą się wypadki, że osoby cywilne, zwłaszcza funkcyonaryusze władz autonomicznych, przedstawiciele i urzędnicy instytutów finansowych, korporacy gospodarczych i wielkich przedsiębiorstw przemysłowych itd. zwracają się do komendy naczelnej etapowej o pozwolenie do jazdy w okolice kraju, oczyszczone od nieprzyjaciela i o wystawianie im dotyczących legitymacyi, czy też otwartych wojskowych rozkazów. Zwraca się uwagę, że podobne prośby **nie będą w przyszłości przyjmowane przez naczelną komendę etapową,** ponieważ wedle rozporządzeń wydanych w ostatnim czasie zezwalanie na podróż w okolice od nieprzyjaciela oczyszczone przysługuje wyłącznie **władzom policyjnym,** względnie, gdzie one nie istnieją, **władzom politycznym** powiatowym w miejscu zamieszkania petenta, gdzie też udziela się wyjaśnień, do których okolic powrót w dotyczącym terminie jest dozwolony.

Obrady przedstawicieli niektórych towarzystw rolniczych.

Wiedeń. (T. B.) Dziś zebrali się przedstawiciele towarzystw rolniczych Dolnej Austryi, Górnej Austryi, Czech, Moraw, Śląska i Styryi na obrady w sprawie cen maksymalnych zboża z nowych żniw w **całej** Austryi, w sprawie wywozu zboża, środków paszy i t. d. Po szczegółowej dyskusyi udał się przewodniczący konferencyi członek wydziału krajowego, Mayer do prezydenta gabinetu i przedłożył mu postulaty konferencyi, zawiadamiając, że szczegółowy elaborat o stosunkach rolniczych wręczony będzie odnośnym ministerstwom w najbliższych dniach. (Dlaczego nie było tam przedstawicieli Galicyi?).

Hr. Stuergkh na posłuchaniu.

Wiedeń. (T. B.) Cesarz wczoraj przedpołudniem o 11 przyjął hr. Stuergkha na dłuższem posłuchaniu.

Cholera azyatycka w Galicyi.

Wiedeń (T. B.) Wedle sprawozdań urzędowych stwierdzono 7. lipca urzędowo w Galicyi cholerę azyatycką w następujących miejscowościach: Dobromil 8 wypadków, Huczko (pow. dobromilski) 2, Jarosław 2, Budomierz 3, Czerniława 9, Jaworów 14, Kałusz 17, Krosno 1, Tarnów 2, Wadowice. 5.

KRONIKA.

Składki. Zamiast kwiatów na trumnę śp. Anny z Gaszyńskich Nowna Konopczyny, składają dyrekcya i urzędnicy Powiatowej Kasy Oszczędności w **Krakowie K 50 na** ręce Ks. biskupa **Sapiehy.**

P. Bartmańska nadesłała na „Zakład wychowawczy“ dla sierot po Legionistach i żołnierzach polskich“ kwotę K 200, zebraną d. 25 czerwca w Gmunden w kościele, podczas nabożeństwa dziękczynnego za oswobodzenie Lwowa.

Ks. Józef Ramocki z Głogowa nadesłał kwotę K 62, zebraną d. 27 czerwca w Głogowie podczas nabożeństwa dziękczynnego za odbicie Lwowa — na wdowy po Legionistach.

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU”

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu Narodu“, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu“ najżywszą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w d o b o r z e p i ó r i t a l e n t ó w, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, F. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzonowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz. Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk. Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Koreczyński, X. Dr J. Korzonkiewicz, Poseł Zygm. Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Momidłowski, Dr J. Muczkowski, Prof. Fr. Müller, Inż. Tad. Niedzielski, Prof. Kaz. Rogoyski, Prof. M. Rostworowski. Prof. W. Rubczyński, Dr Mikołaj Rudnicki, X. Dr Starowieyski, Wincenty Stroka, Prof. Wacław Sobieski, Prof. St. Surzycki, Dr J. Ujeyski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Woyczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.

„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wznowiony dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Przedpłata wynosi w Krakowie miesięcznie koron 2, kwartalnie 6, za odnoszenie do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką kor. 3.30, z jednorazową 2.70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką kor. 9.80, z jednorazową 8. Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 35.

Rozkład jazdy pociągów pocztowych względnie osobowych.

Z Krakowa do Wiednia: 6.14 posp., 6.50 osob., 10.15 posp., **6.40** posp. **7.38** osob., **7.56** posp.

Z Wiednia do Krakowa: **1.03** osob., 7.56 posp., 10.19 osob., 10.55 osob. 3.50 posp., **8.58** posp.

Z Krakowa do Rzeszowa: 11.48 osob., 5.00 osob., **11.00** osob.

Z Rzeszowa do Krakowa: 9.47 posp., 9.11 osob., **6.46** osob.

Z Krakowa do Nowego Sącza i Zakopanego (przez Suchą) 8.36 osob., 1.24 osob., **9.48** osob.

Z Nowego Sącza i Zakopanego do Krakowa: 8.11 osob., 5.23 osob.

Z Podgórza—Płaszowa do Oświęcimia: 6.28, **7.16** (przyjazd do Oświęcimia: 10.33, **11.21**).

Z Oświęcimia do Podgórza—Płaszowa: 11.28, **1.27** (odjazd z Oświęcimia: .28, **9.31**).

Z Tarnowa do N. Sącza względnie do Jasła i Nowego Zagórza: **4.34**, przyjazd do N. Sącza 1.40, do Jasła .53, do N. Zagórza **9.35**).

Z Tarnowa do Szczucina: 5.15 przyjazd do Szczucina **8.17**).

Z Nowego Sącza względnie Jasła Nowego Zagórza do Tarnowa: 1.09 (odjazd z N. Sącza 7.39, z Jasła **5.57**, z N. Zagórza **10.25**).

Ze Szczucina do Tarnowa: 8.50 odjazd ze Szczucina **6.00**).

Z Bierzanowa do Wieliczki: 9.15, .20, 5.45.

Z Wieliczki do Bierzanowa: 6.30, .2.25, 4.55.

Z Chabówki do Suchejhory względnie Zakopanego: 6.40, **11.28** (przyjazd do Suchejhory 10.20 do Zakopanego 10.25, **4.01**).

Ze Suchejhory względnie Zakopanego do Chabówki: **10.24** (odjazd ze Suchejhory 4.45, ze Zakopanego **6.55** 6.35 tylko do Nowego Targu).

Z Nowego Sącza do Orłowa: **7.45** przyjazd do Orłowa 12.13).

Z Orłowa do Nowego Sącza: 6.22 odjazd z Orłowa **2.18**).

Ze Suchej do Żywca względnie Zwardonia: **2.46**, **4.22**, 1.58 (przyjazd do Żywca **5.54**, 7.30, 5.06 do Zwardonia 10.04).

Ze Żywca względnie Zwardonia do Suchej: 10.40, **7.56**, **12.44** (odjazd ze Żywca 7.53, 5.07, **9.55** ze Zwardonia .49).

Ze Skawiec do Sierszy Wodnej (via Spytkowice) 3.22 (przyjazd Siersza Wodna **8.30**).

Z Sierszy Wodnej do Skawiec (via Spytkowice): 11.21 (odjazd z Sierszy Wodnej 6.40).

Z Bolęcina do Jaworzna: 1.15, **7.05** przyjazd do Jaworzna 3.50, **9.30**).

Z Jaworzna do Bolęcina: **4.35** (odjazd z Jaworzna 2.10 i 9.45 tylko do Chrzanowa).

Z Jasła do Rzeszowa: **6.51** (przyjazd do Rzeszowa **10.00**).

Z Rzeszowa do Jasła: **5.14** (odjazd Rzeszowa **12.05**).

UWAGA. Czas nocny oznaczone są godziny tłustym drukiem.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Stanisław Wójtowicz

w Przemyślu, Rynek L. 23, poszukuje miejsca pobytu swej siostry Anny Wójtowicz. Ktoby cośkolwiek o niej wiedział, raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

LEOPOLD SIEWIERSKI

ck. nadstrażnik skarbu, wzięty do niewoli przebywa w mieście Symbirsk w Rosyi, prosi o wiadomość o żonie swojej Gizeli Siewierskiej, która przebywa u swojej siostry Julii Wróblewskiej w Krakowie lub okolicy.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie“.